

1925



JEDNODNIÓWKA

55 POZNAŃSKIEGO PUŁKU PIECHOTY

19 stycznia 1927 r.

Leszno, dnia 19 stycznia 1926 r.

ROZKAZ PUŁKOWY

Krótkie, a pełne chwały są dzieje wojenne 55 Pozn. p. p. Szeregiem zwycięstw i mogiłznaczona droga żołnierskiego pochod. Duchy bohaterów, poległych w walce o wolność, całość i Niepodległość Ojczyzny, unoszą się dziś nad naszymi głowami. Przed nimi, którzy odeszli na zawsze a młode życie złożyli w krwawej ofierze, chylą się dziś nasze czoła przede wszystkim.

W uroczystym dniu dzisiejszym z czcią i przywiązaniem żołnierskim wspominamy naszych dowódców. — Oto zwycięski Wódz Naczelny wojny polsko-rosyjskiej, Marszałek Józef Piłsudski, — generał Skierski, dowódca 4 Armji, w której szeregach pułk zwyciężał nad Wisłą, — generał Konarzewski, pierwszy dowódca pułku i 14 D. P., z którą pułk przeszedł całą kampanję, — pułkownik Paszkiewicz, dowódca pułku, który bohatercko wyrabiał czyn żołnierski pierwszorzędnej wartości, a pułkowi zgotował wieniec laurowy sławy wojennej.

Przywodzimy na myśl wszystkich naszych poprzedników oficerów, podoficerów i szeregowców, którzy czynem żołnierskim przyczynili się do sławy i bitności pułku, a żmudną pracą organizacyjną, instruktorską i wewnętrzną, przyczynili się do skrzepnięcia pułku jako rzetelnego warsztatu pracy żołnierskiej.

W świątecznym dniu dzisiejszym ogarniamy jednym spojrzeniem nasze wyteżone życie obecne. Widzę Was wszystkich żołnierze twardzi i oddani służbie, mój szczupły, zwarty a znakomity Korpus Oficerski, — rzetelną falangę podoficerów, dzielnych instruktorów i gospodarzy. Widzę Was bracia żołnierze, jak w twardej orce dnia codziennego zaprawiacie się do wojennego rzemiosła, aby stanąć jak jeden mąż, gdy nas Ojczyzna zawoła pod broń.

Pracujemy wspólnie owiani wielką tradycją naszego pułku, aby być godnymi dziedzicami naszych poprzedników — żyjemy dla tego samego ideału, który ich prowadził, dla Silnej, Wielkiej Rzeczypospolitej — Jednolitej i Szczęśliwej.

Dowódca pułku
(—) Kustroń, pułkownik.

55 POZNAŃSKI PUŁK PIECHOTY (1 pułk Strzelców Wielkopolskich)

„...Dla Ciebie, Polsko i Twej chwały“.

Po 150-letniej niewoli zrzuciła Wielkopolska w wspólnym porywie jarzmo krzyżackie — rok 1918 zajął jutrzeńską wolność. Jak z ziemi powstała silna armja Wielkopolan, a początek tej armji dał 1 pułk Strzelców Wielkopolskich (55 Pozn. p. p.).

19 styczeń 1919 r. — to pamiętna data powstania pułku to dzień, w którym na czele pułku stanął puł-

kownik Daniel Konarzewski. Jak Wielkopolska sześć roka i dłużej, z wszech stron napływają ochotnicy, z zapalem przystąpiono do prac organizacyjnych.

Dnia 24 stycznia, po zaprzysiężeniu żołnierzy, miasto Poznań wręczyło pułkowi sztandar. Nad głowami przyszłych bohaterów zatrzepotał pierwszy sztandar polski, ten towarzysz i świadek wszystkich walk, zwycięstw i zwycięstw.

Po 6-tygodniowym pobycie w Biedrusku, pułk pod dowództwem podpułkownika Gustawa Paszkiewicza rusza na odsiecz Lwowa — i rozpoczynają się dni chwały, dni tryumfu i sławy. Wiedzie go w bój, święty a krwawy, miłość Ojczyzny, przywiązanie do polskiej ziemi, mowy i tradycji, przekonanie, że bronić w imię słusznej polskiej sprawy do tchu ostatniego.

18 i 19 marca 1919 r. — rozbicie pierścienia, otaczającego Lwów. Bitwy pod Barem i Wołczuchami, Ebenau i Stodólkami były dowodem waleczności i niezrównanej odwagi młodych żołnierzy — młodego pułku. Nie było oddziału, któryby coina. się przed wypełnieniem rozkazu, któryby nie trwał na posterunku nakazany do ostatniego ładunku, do ostatniego żołnierza, do ostatniej kropli krwi.

Po 4-tygodniowych walkach pozycyjnych uderza pułk na Ukraińców pod Glinną-Nawarją. Dwa dni trwa zacięty bój. Lecz i tym razem pułk zwycięsko z niego wychodzi i udaje się na linię obronną na wschód od Lwowa. Na stalowych piersiach naszych żołnierzy rozbijają się wszelkie ataki nieprzyjacielskie, dzięki męstwu udało się tę linię utrzymać.

Zwycięski pochód 1 pułku trwa dalej — od 15 do 21 maja 1919 r. bierze pułk udział w wielkiej ofensywie, która ma na celu rozbicie głównych sił ukraińskich i uzyskanie bezpośredniego kontaktu z Węgrami i Rumunami.

Ostatnią walkę na terenie lwowskim stacza pułk 20 maja pod Stryjem, gdzie zdobywa 10 armat, 24 ckm., 30 parowozów, 900 wagonów, częściowo ładowanych żywnością i około 850 jeńców.

Z wyteżonym wzrokiem stali niby żorawie na straży Lwowa żołnierze 1 pułku, czujni i przezorni, walczyli bez trwogi, przygotowani zawsze na utratę życia — i wrócili po ukończonej pracy dnia 8 czerwca, okryci sławą, do Poznania.

Tutaj rozpoczynają się dla pułku dni pracy pokojowej nad wyszkoleniem żołnierza. Lecz już 29 lipca 1919 r. wyrusza pułk pod Leszno dla obrony zachodniej granicy, gdzie stacza szereg utarczek i potyczek z patrolami niemieckimi.

8 października wyrusza pułk na front wschodni do Bobrujska i łącznie z 3 i 4 pułkiem Strzelców Wielkopolskich, oraz 1 pułkiem ułanów, utworzył I Dywizję Strzelców Wielkopolskich pod dowództwem generała Konarzewskiego.

Tam na rubieżach wschodnich zostały czyny 55-go pułku zapisane złotymi literami na kartach historii Polski — tam snuł się dalej piękny wieniec zwycięstw i chwały.

Kto nie pamięta wyparcia bolszewików za rzekę Olę dnia 16 października, śmiałego wypadu nocnego 6 listopada na Bortniki, gdzie zdobyto 4 armaty, 4 ckm., dalej wyprawy dnia 12 grudnia na Kliczew, gdzie lupem padły 2 nieprzyjacielskie armaty, 40 koni, kilka karabinów maszynowych?

Nielicznymi były wprawdzie zastępy 1 pułku, dążące śmiało w bój, lecz pierś każdego zucha starczyła za dziesięciu.

Nastaje rok 1920, aż hen nad Dniepr pod Złobin sięga oręż 1 pułku. I nastają chwile ciężkie, chwile przełomowe. W ogniu huraganowym wstrzymuje pułk pod Szacilkami od 9—15 kwietnia wszystkie wściekle ataki 5-ciu pułków bolszewickich, ani na krok się nie cofnął, ani piędy ziemi nie oddał. Oceniając przebieg bitwy, trudno się oprzeć myśli, że chyba naszych poległych duchy przewodziły walkom bohaterów tych dni zwycięskich. Potężniej niż skrzydła husarji szumieć musiała ta krwawych widm lawina — bo takiego stosunku sił nie zna żaden Kirchholm.

Nad całym frontem wschodnim zaciągają ciemne chmury — bolszewicy przechodzą na wszystkich punktach do ofensywy, kawalerja Budienego otacza z wszech stron pozycje naszych szczupłych oddziałów. 1 (55) pułk w składzie dywizji i armji zaczyna się cotać z Bobrujska krok za krokiem w kierunku linii Bugu, następnie do rejonu Dęblina.

Mimo okropnych warunków, wyczerpania i znużenia, żołnierze pułku, zasłaniający odwrót, przechodzili nieraz do akcji zaczepnej, zadając bolszewikom dotkliwie straty, jak pod Janowem Podlaskim dnia 4-tego i 5-tego sierpnia, gdzie pułk dał nowe dowody nadzwyczajnego męstwa i poświęcenia się.

Zaczyna się nasza wielka ofensywa, „Cud nad Wisłą”. 16-go sierpnia 55 pułk wyrusza z Gołębia, idzie w bój z całym zasobem ufności we własne siły, z niewysławioną brawurą i fantazją, przedziera się przez łańcuch bolszewicki, stacza ciężką walkę pod Kołbielą i w dalszym, zwycięskim pochodzie przez Kaluszyn, Sokołowo, osiąga 28 sierpnia Łomżę. Przerzucony do Białej Siedleckiej, uderza 7 września na węzeł kolejowy Żabinka. Jak huragan wpada do Strygowa — Laskowa, jak huragan pędzi za bolszewikami przez Prasnę — Różany — Słonim — Kajdanów — Stanków.

14 października pułk, nie wiedząc nic o zawieszeniu broni, honoruje swoją historję słynną wyprawą na Mińsk Litewski.

Tak zakończyła się pełna chwały, męstwa i poświęcenia dla Ojczyzny działalność bojowa 55 Poznańskiego pułku piechoty, który nie miał ani jednej bitwy przegranej, a walczył na wszystkich frontach, z wszystkimi wrogami Polski, a teraz uchyłmy czoła, oddajmy część pamięci tym, którzy jako szermierze złożyli z zapalem młode życie swoje w obronie Ojczyzny. Z modlitwą na ustach powiedźmy okiem w krag pól i łąków, równin i lasów, pokrytych licznymi mogiłami. Nad ich grobami stoi dziś nie jeden rodak, pietwzmem przejęty, wdzięczny, pokorny i cichy, ogroźony, który w chwilach moment żłby, świadczył niebu i ziemi po wieczne czasy, że polegli żyją, że nie dosięgnie ich mgła zapomnienia.

„Wędrowcze! Gdy przejdiesz kiedyś koło tej mogiły przystań i, wsłuchany w przeszłość, pomyśl: Tutaj na szafcu poległ ci, którzy do końca wierni pozostali Ojczyźnie i honorowi żołnierskiemu.

Śmiercią swą przeważyli szalę zwycięstwa. Nieśmiertelna jest chwała ich”.

Po wyjściu z Mińska pułk przeszedł do rejonu Stołpce, zajmując linje demarkacyjne.

W uznaniu za zasługi pułku, 6 grudnia Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny Józef Piłsudski, udekorował sztandar pułku orderem wirtuti militari. W uznaniu zasługi 62 krzyże wirtuti militari, 658 krzyży walecznych zdobiją piersi żołnierzy.

24-go grudnia wyladowały się pierwsze transporty pułku w Krotoszynie, przeznaczonym wówczas pułkowi na garnizon. Lecz niedługo danym było pułkowi pracować tutaj nad wyszkoleniem żołnierza. Dnia 23-go października 1921 r. pułk przybywa do Leszna i Rawicza i przechodzi do intensywnej pracy życia normalnego czasów pokojowych.

Dowódca pułku, pułkownik Paszkiewicz Gustaw, powołany do Wyższej Szkoły Wojennej, opuszcza pułk i zdaje go płk. Sztabu Generalnego, Rudolfowi Kawiańskiemu. Dnia 31 stycznia 1925 r. obejmuje pułk pułkownik Józef Kustroń i dziś pod Jego kierownictwem pracujemy wszyscy, by pułk, który był w polu pierwszym, i w czynach spokoju we wszystkich dziedzinach i nadal pierwszym pozostał.

Słowa „Ku chwale Ojczyzny, ku Jej potędze” pozostają dewizą naszą. Z tą myślą pracowaliśmy, pracujemy i pracować będziemy.

por. Jesionek Stefan.

POLEGLI NA POLU CHWAŁY

Dnia 18 marca 1919 r. — pod Wólczuchami:

1) szereg. Branicki Seweryn, 2) szereg. Langner Leon, 3) szereg. Łuczak Paweł, 4) szereg. Mielcarek Antoni, 5) szereg. Przybył Stanisław, 6) szereg. Walasiak Antoni, 7) szereg. Zygmanski Ignacy.

Dnia 18 marca 1919 r. — pod Putyatyczami:

8) kapral Frąckowiak Franciszek, 9) kapral Wawrzycki Józef, 10) szereg. Skrzypczak Bolesław.

Dnia 18 marca 1919 r. — pod Barem:

11) szereg. Knast Stanisław, 12) szereg. Lenartowski Józef, 13) szereg. Łuczak Paweł, 14) szereg. Nowak Jan.

Dnia 18 marca 1919 r. — pod Ebenau:

15) szereg. Bielański Kazimierz, 16) szereg. Gulcz Władysław.

Dnia 18 marca 1919 r. — pod Dobrzanami:

17) szereg. Kasprzak Marcin, 18) szereg. Przydryga Wacław, 19) szereg. Pausz Marcin, 20) szereg. Wojtkowiak Franciszek.

Dnia 18 marca 1919 r. — pod Dołchomościskami:

21) szereg. Jopek Władysław.

Dnia 20 marca 1919 r. — pod Stodółkami:

22) szereg. Kuczyński Józef, 23) szereg. Tomczak Stefan.

Dnia 19 kwietnia 1919 r. — pod Polanką:

24) szereg. Dajerling Jan, 25) szereg. Kurzyński Antoni, 26) szereg. Serafiniak Ignacy.

Pod Stawczanami:

27) Kapral Skora Michał, 28) szereg. Barłoga Roman, 29) szereg. Kozłowski Wacław, 30) szereg. Malicki Jan.

Dnia 20 kwietnia 1919 r. — pod Nawarją:

31) pluton. Białecki Edmund, 32) kapral Biernacik Wojciech, 33) szereg. Bartkiewicz Edmund, 34) pluton. Jankowski, 35) por. Krygier Bolesław, 36) szereg. Kaźmierczak Andrzej, 37) szereg. Olszewski Florjan, 38) szereg. Zieliński Józef, 39) szereg. Wojciechowski Stefan.

Dnia 30 kwietnia 1919 r. — pod Nagórzanami:

40) szereg. Klonowski Marcin, 41) szereg. Rybarczyk Stanisław.

Dnia 3 maja 1919 r. — pod Sołonką:

42) szereg. Szydłowski Walenty.

Dnia 8 maja 1919 r. — pod Zubrzyckimi Pasiekami:

43) szereg. Hajdacz Piotr, 44) szereg. Okupniak Michał.

Dnia 15 maja 1919 r. — pod Rudkami:

45) kapral Torz Ludwik.

Dnia 18 maja 1919 r. — pod Lwowem:

46) szereg. Łukowicz Józef, 47) szereg. Walkowiak Konrad.

Dnia 20 maja 1919 r. — pod Stryjem:

48) plutonowy Mikolajczak.

Dnia 15 maja 1919 r. — pod Drohobyczem:

49) szereg. Lala Franciszek.

Dnia 15 maja 1919 r. pod Uherce:

50) szereg. Okowity Andrzej.

Dnia 18 maja 1919 r. — pod Demnia:

51) szereg. Andrzejczak Wawrzyn.

Pod Bobrujskiem — dnia 16.X.1919 r.:

Dnia 20.X.1919 r.: 52) szereg. Prorok Antoni, 53) szereg. Pluciak Andrzej, dn. 7.XI.1919 r.: 54) szereg. Poratowski Ludwik, 55) kapral Olszewski Bronisław, 56) szereg. Majchrzycki Kazimierz, dn. 9.XI.1919 r.: 57) kapral Fiuczyński Sylwester, 58) szereg. Slotala Ignacy.

Pod Kliczewem — dnia 13.XII.1919 r.:

59) poruczn. Zajączkowski Mieczysław, 60) st. szereg. Jasiński Jan, 61) szereg. Mencil Kazimierz.

Pod Bobrujskiem:

Dnia 1.I.1920 r.: 62) kapral Gemlara Ludwik, dn. 10.I.1920 r.: 63) szereg. Gauza Walenty, dn. 13.I.1920 r.: 64) szereg. Bieliczki Stan., dn. 20.I.1920 r.: 65) szereg. Siciński Stan., dn. 24.I.1920 r.: 66) st. szereg. Bocian Bojimir, dn. 25.I.1920 r.: 67) szereg. Cieszczyk Stan., dn. 5.II.1920 r.: 68) szereg. Marczyk Kaz., dn. 9.II.1920 r.: 69) szereg. Nawrot Paweł, dn. 26.II.1920 r.: 70) st. szereg. Markiewicz Józef.

Pod Złobinem:

Dnia 4.III.1920 r.: 71) szereg. Brzostowski Jan, 72) szereg. Kurtkowiak Stanisław, 73) kapr. Krzemiński Boł., 74) kapr. Liś Ign., 75) szereg. Lewandowski Wawrzyn, 76) szereg. Niewiada Franciszek, 77) kapr. Szperkowski Roman.

Pod Bobrujskiem:

Dnia 14.III.20 r.: 78) szereg. Szulkowski Kaz., dn. 15.III.20 r.: 79) szereg. Kozłowski Franciszek

Pod Jelaniem:

Dnia 6.IV.20 r.: 80) szereg. Stołowski Stefan.

Pod Borowikami:

Dnia 7.IV.20 r.: 81) szereg. Borowczyk Antoni, 82) szereg. Lesiński Władysław.

Pod Szaciłkami:

Od 9—17.20 r.: 83) szereg. Burkiczak Stan., 84) szereg. Cal Jan, 85) sierż. Ciszak Tad., 86) szereg. Czubala Stan., 87) szereg. Godwiński Józef, 88) szereg. Glapiak Antoni, 89) kapr. Jęczmionka Wiktor, 90) szereg. Jurczak Jan, 91) st. szereg. Kraska Stan., 92) szereg. Kosmowski Franc., 93) szereg. Kendler Maksymil., 94) szereg. Kurczewski Michał, 95) szereg. Lepkowski Kaz., 96) szereg. Michałak Paweł, 97) szereg. Michalski Józef, 98) szereg. Menesiak Kaz., 99) st. szereg. Michałowski Winc., 100) podpor. Moszczeński Wład., 101) plut. Nowaczyk Tomasz, 102) szereg. Napierała Stef., 103) szereg. Nowak Franc., 104) szereg. Rybczyński Franc., 105) kapr. Skibiński Szczepan, 106) kapr. Szulc Stan., 107) szereg. Szaroleta Jan, 108) szereg. Sładziński Marjan, 109) kapr. Wojtasz Franc., 110) plut. Wojnowski Kaz., 11) st. szereg. Wesolowski Antoni, 112) st. szereg. Zieliński Antoni.

Pod Bobrujskiem:

Dnia 20.IV.20 r.: 113) szereg. Smigielski Stef., 114) szereg. Dopierała Antoni, 115) st. szereg. Nowacki Stan., 116) szereg. Łukasiewicz Feliks, 117) szereg. Stawny St., 118) st. szereg. Tomczak Fran. dn. 21.V.20 r.: 119) szereg. Sroka Michał, dn. 23.V.20 r.: 120) szereg. Grzegorski Dyonizy, dn. 4.VI.20 r.: 121) szereg. Nowicki Czesław, dn. 24.VI.20 r.: 122) szereg. Szukalski Edmund, dn. 9.VII.20 r.: 123) szereg. Moś Władysław.

Pod Sluckiem:

Dn. 17.VII.20 r.: 124) szereg. Kurasz Józ., 125) szereg. Błaciak Kar.

Pod Baranowiczami:

Dnia 19.VII.20 r.: 126) szereg. Grzebiński Walenty, 127) szereg. Rzepecki Stefan, 128) szereg. Ratajczak Stanisław.

Pod Zabinką:

Dnia 20.VII.20 r.: 129) por. Tarnowski Jan, 130) szereg. Koscielniak Władysław.

Pod Berezą Kartuską:

Od 23—26.VII.20 r.: 131) szereg. Antoszewski Stan., 132) szereg. Chwałczyński Józ., 133) plut. Filipowski Józ., 134) szereg. Hermeła Józ., 135) szereg. Malaszkiewicz Ant., 136) szereg. Ostrowski Stan., 137) szereg. Rolnik Franc., 138) szereg. Rydlewski Bernard, 139) kapr. Skrzypczak Jan, 140) szereg. Spsychalski Antoni, 141) kapr. Saporowski Marcin, 142) szereg. Spsychalski Stan., 143) szereg. Trzeciak Franc., 144) szereg. Wojtkowiak Józ., 145) szereg. Witkowski Wojciech, 146) szereg. Walkowiak Józef, 147) szereg. Wajdowski Szczepan, 148) szereg. Skrzypczak Leon, 149) szereg. Zaborowski Antoni, 150) szereg. Ziolkowski Bolesław.

Pod Garwolinem:

Dnia 4.VIII.20 r.: 151) szereg. Drabczyk Wład., 152) kapr. Kasztor Piotr, 153) szereg. Olek St., 154) szereg. Żywiczny Walenty.

Pod Cieleśnicą:

Dnia 4 i 5.VIII.20 r.: 155) szereg. Bajerowicz Antoni, 156) szereg. Drewicz Franc., 157) szereg. Czechowski Zyg., 158) szereg. Gajos Winc., 159) szereg. Heigelmann Antoni, 160) szereg. Kołodziej Stan., 161) szereg. Kaczmarek Józef, 162) szereg. Kosciński Kaz., 163) szereg. Szulewicz Szmul Icek, 164) plut. Łysiak Leon, 165) st. szereg. Waderski Franciszek

Pod Mińskiem Mazowieckim:

Dnia 17.VIII.20 r.: 166) szereg. Adamiak Mateusz, 167) szereg. Halas Ignacy, 168) szereg. Jesiołowski Jan, 169) szereg. Jedryka Michał, 170) st. szereg. Krenc Paweł, 171) szereg. Łuczak Szczepan, 172) sierż. Marczyński Michał, 173) szereg. Pawełski Józef, 174) szereg. Polatyński Józef, 175) kapr. Szłanka Konst., 176) szereg. Welka Bron., 177) szereg. Zbierski Kaz., 178) szereg. Ziolek Ludwik.

Pod Brześciem Lit.:

Dnia 2—13.IX.20 r.: 179) szereg. Dwornikowski Walenty, 180) szereg. Galas Jan, 181) kapr. Konieczny Edward, 182) szereg. Morawiec Józef, 183) szereg. Przybył Marjan, 184) szereg. Rychlewski Michał, 185) podpor. Sniatała Kaz., 186) szereg. Ratajczak Jan, 187) Sosiński Teodor, 188) szereg. Łodyga Józef.

Pod Fw. Szpitala:

Dnia 11.IX.20 r.: 189) szereg. Buzella Franc., 190) szereg. Cwył Józef, 191) szereg. De Ville Leon, 192) szereg. Filipczak Kazimierz, 193) szereg. Wujec Teofil.

Pod Stefanki:

Dnia 11.IX.20 r.: 194) szereg. Mądrzak Kaz., 195) szereg. Tyberk Ludwik.

Pod Strygowem:

Dnia 17.IX.20 r.: 196) kapr. Hernes Józef, 197) szereg. Walczak Jan.

Pod Sławnem:

Dnia 17.IX.20 r.: 198) kapr. Budaj Leon, 199) szereg. Bedyński Józef, 200) szereg. Cekan Antoni, 201) kapr. Dajewski Czesław, 202) szereg. Kokociński Franc., 203) szereg. Kulski Sylwester, 204) szereg. Polcyn Wojciech, 205) podpor. Susala Kaz., 206) szereg. Stachowiak Andrzej

Pod Laskowem:

Dnia 16 i 17.IX.20 r.: 207) szereg. Bielecki Wład., 208) plut. Drzewiecki Winc., 209) szereg. Kwaśniewski Ign., 210) szereg. Miller Franc., 211) szereg. Nowicki Stan., 212) szereg. Palka Marciej, 213) szereg. Taysner Wawrzyn, 214) kapr. Wojczak Stan., 215) st. szereg. Wieżewski Andrzej, 216) szereg. Woźny Franciszek.

Pod Skomlicami:

Dnia 21—23.IX.20 r.: 217) szereg. Frackowiak Stefan, 218) szereg. Kowal Stan., 219) szereg. Richter Leon, 220) szereg. Rosik Wojciech, 221) szereg. Zendel Jan.

Pod Baranowcami:

Dnia 30.IX.20 r.: 222) szereg. Pogan Wawrzyn, 223) szereg. Tułajski Teofil, 224) szereg. Zatoń Stanisław.

Dnia 1 i 2.X.20 r.: 225) szereg. Cwikliński Jan, 226) szereg. Górniaczek Ludwik, 227) szereg. Laszczyk Mateusz, 228) szereg. Ławniczak Stanisław, 229) szereg. Polak Jan, 230) kapr. Parvock Władysław, 231) szereg. Szwałek Franciszek, 232) szereg. Siwa Jan, 233) szereg. Wawrzyniak Franciszek.

Pod Horodziełami:

Dnia 23.X.20 r.: 234) szereg. Kowalski Józef, 235) szereg. Kamiński Wiktor, 236) szereg. Pietrzak Franciszek, 237) szereg. Tomiak Andrzej, 238) szereg. Nowak Marcin.

Pod Kajdanowem:

Od 11—15.X.20 r.: 239) szereg. Andrzejewski Winc., 240) szereg. Arancz Mieczysław, 241) szereg. Bojański Antoni, 242) szereg. Dolski Józef, 243) szereg. Dolatkowski Antoni, 244) szereg. Duda Józ., 245) szereg. Jankowski Józef, 246) szereg. Jaginiak Maciej, 247) szereg. Koch Winc., 248) szereg. Kokoszka Jan, 249) szereg. Kleszcz Józef, 250) szereg. Kamiński Franc., 251) szereg. Klimczak Józef, 252) szereg. Krause Walenty, 253) szereg. Łahodziński Stan., 254) szereg. Łuczak Franc., 255) szereg. Mroziński Józef, 256) szereg. Nowak Franc., 257) szereg. Napierała Józef, 258) kapr. Nawrot Konstanty, 259) szereg. Przebyszewski Franc., 260) szereg. Olejniczak Stan., 261) st. szereg. Słomian Stan., 262) szereg. Szóstek Józef, 263) szereg. Sosnowski Jan, 264) szereg. Śliwa Antoni, 265) szereg. Soćko Piotr, 266) szereg. Wilczura Tomasz, 267) szereg. Worwa Zygmunt, 268) szereg. Wojciechowski Waclaw, 269) szereg. Zamostny Wojciech, 270) szereg. Zasada Roman, 271) szereg. Tomiak Andrzej.

ZMARLI WSKUTEK ODNIESIONYCH RAN

272) szereg. Jaklicz Jan, dnia 30.VI.1919 r. w Szp. Wojsk. Poznań, 273) szereg. Michalski Franciszek, dn. 30.VI.1919 r. w Szp. Wojsk. Poznań, 274) szereg. Marcinkowski Antoni, dnia 12.IV.1920 r. w Szp. Wojsk. Poznań, 275) szereg. Zieliński Jan, dnia 12.V.1920 r. w Szp. Wojsk. Poznań, 276) plut. Snowadzki Henryk, dnia 5.V.1920 r. w Szp. Ujazd. Warszawa.

ODZNACZENI ORTIEREM „VIRTUTI MILITARI“

* za walki w szeregach 55 Poznańskiego p. piech.

Plk. S. G. Paszkiewicz Gustaw kl. III. IV V.

Klasy V.

Mjr. Banaszak Edward, Głowacki Michał, Korwin-Kossakowski Edward, Rataj Franciszek.

Kpt.: Drogowski Mieczysław, Goszczyński Zdzisław, Jakubowski Ludwik, S. G. Klotz Alfons, Laskowski Janusz, Matyla Walenty, Mroczkowski Aleks., Paszkiewicz Wilhelm, Szymański Antoni, Wierzejewski Winc., Włodarski Feliks, Wolnowski Stanisław.

Por.: s. p. Ganke Czesław, Otworowski Stefan, Paszkiewicz Józef, Rutkowski Kazimierz, Ratajczak Józef, Sieradzki Stefan, Stróżyk Józef, s. p. Tarnowski Jan, Włodarczyk Józef, Zieliński Feliks, s. p. Zajączkowski Mieczysław.

Ppor.: Bakoń Józef, s. p. Krieger Bolesław, Moszczeński Wład., Pienczykowski Jan, s. p. Śniatała Kaz., Tomczycki Józ. Pdchr. Chółkowski Witold.

Chor.: Begoll Leonard, Jakubowski Franc., Ostende Michał, Przybył Wład., Paupa Jan, Sworek Michał, Wyrwa Bronisław. St. sierż. Franciszek Stanisław.

Sierż.: Eggebrecht Teofil, Linka Andrzej, Nawrot Roman, Nowak Stan., Panowicz Kaz., Tomaszewski Jan.

Plut.: Kołodziejski Jan, Marciniak Stefan, Urbański Roman, Ziemecki Antoni.

Kapr.: Grobelniak Ignacy, Jandy Stan., Kaczmarek Walenty, Król Andrzej, Urbaniak Jan, Zamiana Walenty.

St. szer.: Bartkowiak Franc., Hampel Stefan, Majchrzak Andrzej, Pawlak Sylwester.

Szereg: Nawrocki Leonard, Przybylski Szczepan, Portala Stan., Wolny Franc., Zydorezyk Franciszek.

ODZNACZENI KRZYŻEM WALECZNYCH

42 — CZTEROKROTNIE,

14 — TRZYKROTNIE,

47 — DWUKROTNIE,

555 — JEDEN RAZ.

PRACA PUŁKOWA

W święto pułkowe nie zawadzi ogarnąć jednym spojrzeniem całokształt życia pułkowego. Pędząc w kieracie bieżących zagadnień, rzadko ma się tą chwilę swobodnego oddechu — a przecież wszystko co się robi jest przepojone jedną myślą, aby w powierzonym oddziale osiągnąć maximum sprawności służbowej.

Wymagam od swych podwładnych ochoty, karności i zdolności. Do tego trzeba budzić twórczość jednostki, rozwijać ją do samodzielności, zapalić do tego, by satysfakcja działania, bezinteresownie, dla samych tylko rezultatów technicznych stała się pobudką działania. Żelazny rygor, oparty na tem, że żaden szczegół nie ujdzie lekkomyślnej uwadze. A ponadto jeszcze zdolność celowego, skutecznego wykonania. Nastawić się do wszystkiego tak, że nie jest może tak źle, ani do brze, jak sadzą, ale trzeba się wzięść do roboty, a za kilka tygodni czy miesięcy zobaczy się wyniki. Do kwiatyzmu prowadzi zarozumiałość, że u nas jest najlepiej. Żal ludzi, którzy się codziennie czegoś nowego nie uczą, a jeżeli całkiem zakrzepi, to zmiana funkcji może im pomoże.

Staramy się załatwiać wszystko od ręki, niczego nie odkładać. Postawiony program odrazu wcielić w życie. Usunąć radykalnie, bijące w oczy bolączki. bo to zachęci z kolei do bardziej precyzyjnej pracy. Nie wierzyć w rutynę praktyków, lecz w myśl bieżących wymagań życia na nowo gruntownie zanalizować elementy, skodyfikować rozkazy i instrukcje, zejść w dół do technicznych szczegółów, do samej czynności, w tem specjalizować i przetwarzać w system.

W nierwszym rzedzie chodziło o zjednoczenie pułku, którego 2 baony stały poza pułkiem. Koszary wybu-

dowane przez m. Leszno, usunęły starą bolączkę, tak, że gros pułku jest teraz razem. Następnie w myśl planu przeorano jedną gałąź za drugą, aby uzyskać bieżące tempo. Koniczne jest mieć plan i budżet, a nie żyć z dnia na dzień. Całą gospodarę pojąć od strony wygody i opieki nad żołierzem i życiowe interesy kadry zawodowej, a nie od strony buchalterii i papierów. Iść do zastosowania nowoczesnych udoskonaleń i uproszczeń i wymagać pomysłowości. Przez kolejne studjum czynności technicznych i kierowniczych szukać oszczędności materiału i pracy. Tak przeżuty system przerzucić na podoficerów, odciążyć nas na tyle od administracji, byśmy mogli jak najwięcej energii poświęcić wyszkoleniu. (prace, druk: „Porządek w 55 Pozn. p.“ Projekt reformy administracji. Gospodarka w 55 Pozn. p. p., — skrypt“).

W wyszkoleniu redukując do niezbędnego minimum stronę formalną, nacisk główny położyć do maximum wojennego wyszkolenia. Traktować jako drugorzędne prace niezawodowe, które tak często mają skłonność przerastać samą służbę (oświata, spółdzielnia, sport, gospodarka rolna, teatry etc.) Okres szkolny jest krótki a program wielki. Krzewimy żywe tempo umysłowej pracy oficerskiej, by być w bieżącym kursie doktryny wojskowej, jak w innych armjach twórczo ją przetrawiają. Odnowić i stworzyć typ polskiego podoficera. Skoncentrować wyszkolenie na faktycznych wyczynach pogłębianej codziennie o krok służby polowej, strzelaniach ostrych i bojowych, rzutni, komorze. Wyzwoli się od szkolnego systemu „wstępów do wstępów“, po których na samą czynność tak prostą, naturalną i dla każdego dostępną niema czasu. Nie wymagania szkolne, a poczucie rzeczywistości bojowej jako sprawdzian i orientacja. To też szło się w pułku w tym kierunku, aby pomóc i stworzyć warunki (solidna strzelnica bojowa, rzutnia ostra, tor przeszkód w Rawiczu, rozbudowa strzelnicy szkolnej). Równocześnie stała obserwacja pracy szkolnej skłoniła ująć typowe obowiązki polowe w każdej fazie, zwłaszcza elementarne, t. j. u pojedynczego żołnierza i w drużynie, jeżeli na tem faktycznie kończy się szkoła żołnierska.

Z tego wynika skrypt „Wyszkolenie bojowe pojedynczego żołnierza“ (druk), przeznaczone dla mego pułku i rejonu P. W. i „Szkoła drużyny“. Ponadto „Taktyka piechoty“, skrót dla oficerów piechoty, „Niemcy“ (geografja, militaryzm, polityka). „Pogranicze polsko-niemieckie“ wynikające z potrzeb wiedzy zawodowej w naszych warunkach i tendencji do pogłębiania świadomości obywatelskiej kadry zawodowej. W ślad za tem idzie przetworzenie typu i poziomu zainteresowań. Rozumie się, że daleko jest jeszcze od postawionych sobie samym celów, ale dużą przyjemność stanowi to, że się jest w pełnym toku realizacji.

Dowódca pułku
Kustroń, pułkownik.

Ogólny zarys wyszkolenia pułku

Cały wysiłek codziennej i żmudnej pracy poświęcony był wyłącznie nad wyrobieniem i wyszkoleniem świadomego, do boju całkowicie zaprawionego żołnierza.

Pułk po otrzymaniu znaczniejszej ilości rekrutów w roku ubiegłym i bieżącym, nie tylko z Poznańskiego, lecz również z Pińszczyzny, Huculszczyzny, przystąpił

do programowej pracy wyszkolenia kontyngensu.

Mam przedewszystkiem na myśli tych szeregowców z 1. 04/I, i 04/II, którzy dzisiaj po części kończą swoją służbę wojskową, by jako rezerwiści podając w życiu cywilnem właściwą pracę zawodu, który sobie obrali i tych, którzy obecnie uzupełniają swoje wyszkolenie wojskowe do pełnej wartości.

Obserwując przybycie tych młodych pełnych ufności rekrutów, maszerujących już śmiało, nawet w dobrym ordynku ze swoją walizką za poprzedzającą ich orkiestrą pułkową z dworca do koszar — poznać można było w ich oczach bezwzględna chęć całkowitego oddania się służbie wojskowej. Praca nad wyszkoleniem rekruta rozpoczęta była programowo, w myśl ułożonego przez dowództwo pułku 8-mio tygodniowego programu wyszkolenia rekruta, poprzedzona przeglądem lekarskim i sprawnością fizyczną, dzielącą ich na grupy. Praca rozpoczęta podążała żmudnie, lecz racjonalnie do celu. Rekruci po 2 mies. wyszkoleniu i złożeniu uroczystej przysięgi stali się pełnymi szeregowcami.

O ile wyszkolenie w porze zimowej było znacznie utrudnione, to niezawodnie wykorzystanie porę letniej było całkowite. Ten też okres wykorzystuje zawsze kadra instruktorska, by rzeń wyszkolenia bojowego, to jest wyszkolenie drużyny, zakończyć przed wyjściem do obozu, gdzie w dalszym ciągu rozwija się umiejętność walki większych jednostek. Prócz wyszkolenia bojowego nie zapomniano o wychowaniu fizycznym, jako rozwoju organizmu a przytem i zręczności pokonywania bez trudu wszelakiego wysiłku, jaki nad piechurami ciąży. Technika opanowania broni tak palnej ręcznej i automatycznej, również i białej, rzucanie granatem i gazoznawstwo, szło w parze z wyszkoleniem bojowem. Liczne wykłady i oświata uzupełniły w znacznym stopniu całość wyszkolenia.

Wytyczne wydane przez ducę 14 dywizji piech. i ducę piech. dyw., jak również programy wydane przez pułk z zakresu wyszkolenia drużyny, ustaliły regularną pracę nad wyszkoleniem obu roczników.

Swoją całkowitą sprawność wykazała, nie tylko kadra zaw. ofic. i podofic., lecz również i szereg. 1. 04, w przeprowadzonych tegorocznych ćwiczeniach w obozie Biedrusko i manewrach, które ćwiczenia przeprowadzone przedewszystkiem w terenach obcych i nieznanych, przyczyniły się do całkowitego wyrobienia pułku. Ze strony naszych przełożonych nie szczędzono nam pochwały i uznania.

W tem też czasie mogliśmy przeprowadzić dalsze strzelanie ostre bojowe, przedewszystkiem strzelania z C.K.M. na dalsze odległości. Jako sprawdzian wyrobienia szereg. przeprowadziło dowództwo Dywizji zawody sportowe, strzeleckie i szermiercze, gdzie osiągnięto dobre wyniki, przedewszystkiem w tym ważnym dziale, jak strzelanie, w którym pułk osiąga swoim zespołem szereg. 1-sze miejsce w DOK. VII i nagrodę wędrowną.

Po 2 miesięcznych wytężonych ćwiczeniach wraca pułk do garnizonu Leszno, witany z utęsknieniem przez obywateli tamtejszych, obdarzających nas kwiatami. Obecnie spełniamy obowiązek doszkolenia tych szereg., by drobne usterki wyrównać i uzupełnić. Rekrut nowy r. 05/I, przybył i znowu wre praca nad wyszkoleniem młodszego żołnierza.

Chciałbym również zapoznać szanownych czytelników z kwestją naszych strzelnic, rozwoju kultury i oświaty, sportu i orkiestry pułkowej.

W roku 1925/26 postarano się o jaknajszystsze wy-

budowanie strzelnicy bojowej, której brak odczuwano w tutejszym garnizonie. Wybrany teren w oddaleniu niespełna 6 klm. od miasta, dość równy, pagórkowaty, oparty o wzniesienie i las, z początkowych kilku stanowisk, rozbudowano w ubiegłym roku do kilkunastu, również i dla celów ruchomych jak i automatycznych. Dla wyszkolenia tego działu, to jest strzelania bojowego stworzono niezawodnie dość wiele. To przyczyniło się do rozwoju sprawności strzeleckiej, a przedewszystkiem bojowej. Obok strzelnicy wybudowana została rzutnia do granatów ostrych.

Ważny czynnik przy szkoleniu szereg. odgrywa jego inteligencja. W prawdzie w dużym procencie otrzymaliśmy rekrutów umiejących czytać i pisać, jednak jeszcze dość znaczna ilość szereg. nie pisze i nie czyta dostatecznie sprawnie. Nie mówię o analfabetach, którzy w najkrótszym czasie muszą nauczyć się czytać i pisać, ale mam tu na myśli kulturalny rozwój szereg. Biblioteka zaopatrzona całkowicie w książki pożyteczne tak i naukowe, jak i beletrystyczne. Jeżeli chodzi o teatr-kino, to uczęszczanie szereg. przy minimalnej zapłacie jest zagwarantowane. Również posiada pułk świetlicę żołnierską, łącznie z jadalnią i nieodzowną spółdzielnię.

Do sportu pociąga się wszystkich szereg., ale najchętniej uprawiają nasi chłopcy piłkę latającą — biegi, skoki, nie mówiąc o przejściu przez tor szturmowy. Nasza drużyna piłki nożnej wprawdzie nie osiągnęła w tym roku pełnych wyników, jednak jest już dość groźnym przeciwnikiem wielu innych drużyn naszego DOK. Brak odpowiedniego boiska jak i rozbicie pułku na dwa garnizony, Leszno i Rawicz, nie pozwalają na całkowity trening, a przedewszystkiem drużyny piłki nożnej. Obecnie buduje się łącznie z Tow. Sokół boisko na dużą skalę i z chwilą rozbudowy, trening sportowy będzie jak najintensywniej kontynuowany. Dobrze postawione jest boisko sportowe w Rawiczu, łącznie z torem szturmowym, wybudowanym na placu ćwiczeń, które się do tego bardzo dobrze nadawało.

Mając i dobrze zorganizowaną orkiestrę pułkową, która szereg. uprzyjemnia czas, czy to w marszu, czy też przez występy, myślę, że dano dla szereg. pułku dosyć rozrywek w codziennej żmudnej pracy.

Dzisiaj święcąc ósmą rocznicę powstania pułku, niezawodnie uznać muszę, że wysiłek naszej kadry zaw. tak ofic. jak i podofic. z roku na rok daje coraz lepsze wyniki wyszkolenia szereg. i przy naszej dalszej wspólnej pracy, pułk ten, który swą sławę zdobył niegdyś w bojach i na swój sztandar „virtuti militari” zasłużył, również nadal świetnie spełniać będzie swoje obowiązki ku dobru i „Chwale Ojczyzny”.

Zastępca dowódcy pułku

Szymak, podpułkownik.

Działalność administracyjna i gospodarcza 55 Pozn. p. p. w roku 1926

Ubiegły rok gospodarczy pułku, upłynął pod znakiem pracy organizacyjnej i wprowadzenia gospodarki na przepisowe tory. Prace reorganizacyjne przeprowadzone zostały w kwatermistrzostwie pułku, przez dobór odpowiedniego personelu, uporządkowanie i uproszczenie gospodarki w poszczególnych działach służby.

Poza pracami organizacyjnymi zwrócono głównie uwagę na potrzeby życiowe pułku, stworzenia najlepszych warunków pracy i poprawy bytu żołnierza. I tak:

Przez celową ryczałtową gospodarkę żywnościową i zakupy produktów żywnościowych pierwszej jakości, nie tylko postawiono wyżywienie żołnierza na wysokim poziomie, lecz także poczyniono oszczędności w wysokości kilka tysięcy złotych. Uruchomiono jałdalnie żołnierskie w ubikacjach koszarowych i budynkach kuchennych. W trosce o byt kulturalny żołnierza, otoczono opieką jego pomieszczenia.

Izbom żołnierskim nadano wygląd więcej estetyczny przez parterowe rozmieszczenie łóżek, odnowienie i przybranie obrazami. Rozpoczęto odnawiać sprzęt koszarowy przez pomalowanie go na biało.

W związku z dotkliwym brakiem mieszkań dla podoficerów żonaty, we własnym zakresie przygotowano i przerobiono ubikacje koszarowe na mieszkania dla rodzin, 5 dalszych mieszkań przygotowuje się.

Własnymi środkami urządzono stajnie, dla pomieszczenia 26 koni.

Wybudowano i poprawiono drogę, wiodącą z koszar Kościuszki do taboru pułkowego. Zapoczątkowano pracę, w kierunku zapewnienia II baonowi kuchni gazowych, oraz urządzenia elektrycznego dla pralni pułkowej. Zakupiono odkurzacz elektryczny, dla lepszej konserwacji materiałów i czyszczenia koni.

Celowo zorganizowano pracę w warsztatach pułkowych, wzmocniono wydajność pracy i zapewniono sobie pełne zaspokojenie potrzeb, związanych z naprawą i utrzymaniem materiału w stanie podatności użytkowej. Trzeba stwierdzić, że zrobiono stosunkowo dużo, jeżeli uwzględnimy, że rzeczy tych dokonano przy usunięciu znacznych trudności i wyłącznie własnymi środkami. Rok 1926 przyniósł dla gospodarki pułku te korzyści, że zapoczątkowano pracę więcej planową i twórczą.

Kwatermistrz 55 Pozn. p. piech.

(—) Wandtke, major.

Działalność Przysposobienia Wojskowego rej. 55 Pozn. p.p.

Po wojnie światowej coraz częściej pojawiają się głosy i rozważania całego narodu dla potrzeb wojny, a również, by wysiłek i praca wszystkich obywateli Rzeczypospolitej została skoordynowana ku obronie Odrodzonej Ojczyzny. U nas w Polsce praca (poza wojskiem) przygotowania obywateli do obrony Państwa, zapoczątkowana została w kilku stowarzyszeniach wojskowo-wychowawczych, lecz prowadzona była bez systemu i kierownictwa wojskowego. Z początkiem 1926 roku obowiązek przygotowania szerszych mas narodu do obrony Rzeczypospolitej, spadł na M.S.Wojsk., rozkazem którego wszystkie stowarzyszenia wojskowo wychowawcze zostały połączone pod względem wyszkolenia wojskowego i wychowania fizycznego w tak zwanej organizacji „Przysposobienia Wojskowego”. Rozkazem tem teren Rzeczypospolitej został podzielony na rejony P. W., które powierzono pułkowi i oficerom P. W.

Teren działania P. W. rejonu 55 Pozn. p. p. obejmuje pięć powiatów: Leszczyński, Rawicki, Kościański, Gostyński i Śmigieński.

Zawdzięczając twórczej, ciągłej i czynnej pracy d-cy pułku, p. pułkownika Kustronia, który z rozpoczęciem czynności P. W. zasilil kadre instruktorów najlepszym elementem tak oficerów jak i podoficerów zawodowych, praca P. W. zajęła stanowisko wśród społeczeństwa takie, jakie powinna była zająć, by

dać rękojmiej, że wielkie dzieło przygotowania do obrony Narodu, tu na Kresach zachodnich będzie należycie zmontowane.

Praca P. W. 55 Pozn. p. p. oparła się przedewszystkiem na powiatowych i lokalnych Radach Wychowania Fizycznego i P. W., stowarzyszeniach wojskowo-wychowawczych, hufcach szkolnych, nauczycielstwie wiejskim i szerokich kołach obywatelskich.

Na tem miejscu podkreślić należy ofiarną, twórczą i propagandową pracę pow. i lok. rad W. F. i P. W. a szczególnie powiatu leszczyńskiego i śmigieńskiego, na czele z pp. starostami Zenktellerem i Kopczyńskim.

Ze stowarzyszeń w. w. zasługują na uwagę ze względu na nieustanną i pełną ofiarności pracę koła „Oficerów rezerwy”, „Oddziałów P. W.”, „Młodzież Polskiej” i „Sokoła”. Wspólną pracą wzmocnienia tężyzny Odrodzonej Polski żyją dziś stowarzyszenia, a idea „Naród pod bronią” — łączy wszystkich tak obywateli jak i członków P. W. i wojsko w jeden chwalebny hufiec rycerzy polskich, gotowych stanąć ku obronie swych granic na pierwszy zew Rzeczypospolitej. Stowarzyszenia w. w. rejonu P. W. 55 Pozn. p. p. są zorganizowane w jednostki wojskowe do batalionów włącznie — bataljonami dowodzą oficerowie rezerwy.

Praca P. W. zapoczątkowana w lutym 1926 r. dała już we wrześniu tegoż roku piękny rezultat, ukoronowany dwudniowymi manewrami, w których czynny udział wzięła część stowarzyszonych, w ogólnej ilości czterech tysięcy ludzi. W manewrach tych obywatelstwo i Rady W. F. i P. W. podkreśliły swoją ofiarności i stanowisko prawych obywateli Polski, gdyż całkowite koszty manewrów przyjęły na siebie. Rozpoczęty rok szkolny 26/27 zastał w rejonie P. W. pułku 10 męskich hufców szkolnych i jeden hufiec szkolny żeński.

Pozatem w rejonie P. W. pułku istnieją w miastach powiatowych kursa sanitarne, a w Lesznie klub lotniczy P. W., zadaniem którego jest szerzenie propagandy i zamięłowania do sportu lotniczego. Obecnie jest w budowie we własnym zakresie szybowiec.

Rekordy osiągnięte podczas wiosennych i jesiennych sprawności W. F. i P. W. rejonu 55 Pozn. p. p. są następujące:

Rydlowski Tadeusz — bieg 100 m. 12 sek., Feldgebel Florjan — bieg 800 m. 2 min. 16 sek., Klonowski Edward — skok wzwyż 1,47 mtr., Szczykała — skok w dal 5,35 mtr., rzut dyskiem oburącz — Dolata Stanisław (wiek 18 lat) 43,32 m., rzut kulą 5 kg. oburącz — Turkowski Antoni (wiek 18 lat) 17,88 mtr., rzut kulą 7,25 kg. oburącz — Hetmanowski (wiek 18 lat) 14,65 mtr.

Strzelanie indywidualne na 200 m. — por. rez. Skrzetuski, koło oficerów rez. Leszno, 35 pkt. na 36 możliwych, strzelanie zespołami o mistrzostwo strzeleckie na rok 1926 rejonu P. W. 55 Pozn. p. p. i zdobycie nagrody wędrowniej rejonu — zwyciężył zespół towarzystwa „Uczestników Powstania” z Kościana.

W dowód uznania owocnej pracy i trudów położonych na polu rozwoju P. W. rejonu 55 Pozn. p. p., d-ca i korpus oficerski 55 Pozn. p. p. nadał w dniu święta pułkowego 19.I.1927 r. znaczki pułkowe: ks. dziekanowi Steinmetzowi, majorowi rez. dr. Dirbachowi, majorowi rez. dr. Gummerowi, kapitanowi rez. prof. Skopowskiemu i porucznikowi rez. Misiakowi.

Z powyższego widać, jak rozległym systemem pracy, jakim nakładał sił i środków i z jakim zapalem tutej-

sze organizacje P. W. — instytucje samorządowe i obywatelstwo odbudowuje swą tężyznę fizyczną i wojсковą, by dać Rzeczypospolitej rękojmę i dowód miana ofiarnego żołnierza — obywatela — rycerza.

Oficer P. W. 55 Pozn. p. p.
Cieszkowski, kapitan.

ŻYCIE POZASŁUŻBOWE

Nie będzie przesadą, jeśli powiem, że nasze życie pozasłużbowe tak z życiem służbowym się zespala i zrasta, że trudno odróżnić, co jest życie służbowe, a co pozosłużbowe. Powiadam ci tedy czytelniku, że jeśli miałbyś chęć dostać się do naszego pułku, to ci nie radzę, bo się zapracujesz, a pracować będziesz — jeśliś dotąd nie poznał, to teraz poznasz i poczujesz swoją słabość umysłową i niechęć — sam zaprzęgniesz się do roboty nad żołnierzem i sobą i powiesz, dlaczego dzień taki krótki, a po kilku miesięcznej pracy zapytasz się siebie, kto właściwie tak pracować ci każe — boć przecież nikt wyraźnie nie rozkazywał, więc robić nie potrzebujesz. Tu właśnie leży cała tajemnica pozasłużbowego życia naszego. Tu tkwi ten specyficzny charakter dzisiejszego 55 Poznańskiego p. p. To hypnoz naszego dowódcy pułku. Jego czysta i szlachetna postać. Jego praca. Jego lotny umysł i górne idee rzucane w masy nieraz napozór zupełnie niezrozumiale, nie odczute, wywierają ten wpływ szalony, że wielu poznaje swoją nędzę umysłową i duchową, czuje się zażenowanych i po jakimś czasie zaczyna myśleć, potem krytykować, dalej zabierać się do pracy, no i wreszcie zaczyna pracować... na razie trochę, potem więcej, no i wreszcie dużo i nie spostrzeże się, kiedy zaczyna „orać“.

To też pracują u nas wszyscy — starzy czy młodzi — słowem wszyscy bez wyjątku pracują... I nad czym się wszyscy biedzą od rana do nocy?

Początkowo mówiono, ażeby pułk nasz „zfurturyzować“. Dzisiaj jednak widzimy, że o coś innego chodziło, — ażeby techniczną stronę życia zamerykanizować, zautomatyzować, ażeby uporać się z administracją, ulepszyć, by pułk mógł się stać warsztatem pracy — by począł wytwarzać coś... nowego, coś... lepszego, coś... czego jeszcze niema, a trzeba dopiero stworzyć. Może nowe doktryny walki, może nowy system gospodarki? Ale jakżeż trudno zabrać się do takich studjów, kiedy człowiek zajęty od rana do nocy pracą nad żołnierzem, ćwiczeniami aplikacyjnymi, szkicami itd., kiedy trzeba uporządkować administrację i ujednostajnić wyszkolenie. Ile to było dyskusji, jak drużynę do natarcia ugrupować. Jeszcze ani jednego ćwiczenia nie widziałem, któreby uważano za dobre. I znowu troska o samo wyszkolenie fachowe i o pogłębienie wiadomości ogólnych. A jak dowcipnie i pomysłowo nieraz zostało to przeprowadzone: dostajesz, bracie, karteczkę z podpisem dowódcy pułku z mniejwięcej następującą treścią: „Na dzień X przygotowuje Pan wykład — Wojny Napoleońskie, napisze Pan skrypt — Niemcy współczesne, — wygłosi Pan odczyt o Szopenie, a po niedzieli dnia..... zrobi Pan wykład o działaniu III Armji na Ukrainie“ i często temat „delikwentowi“ mało znany.

Myślał niejeden sobie — nie zrobię, no ale przecież wstyd — powiedzą, że nie umiem, a więc dalejże przewracać bibliotekę pułkową „do góry nogami“, a nuż się na coś natknę, tak, że odrazu „przeleję“ i nie jeden w ten sposób dowiedział się, że w 55 Pozn. p. p. jest

biblioteka, że jest w niej przeszło już dwa tysiące książek i to nie byle jakich, że oprócz bogatego działu belletystyki współczesnej, mamy bogaty dział wojskowo-fachowy, są podręczniki naukowe, jest życie i działalność Forda, prace Mussoliniego, dzieła Micińskiego itd.

Jeżeli mówimy o studjach oficerskich, to nie można pominąć kasyna, przedstawiającego dziś miły i cichy kącik względnie umebłowany, gdzie z przyjemnością po obiedzie można się zabrać do czytania gazet, tygodników i do gier towarzyskich (tylko nie zawsze na to czas wystarcza, bo zazwyczaj po obiedzie mamy zaraz „Studja“ na mapie, albo bez mapy).

Przypominam sobie tę walkę dowódcy pułku na tle kasyna o panowanie alkoholu. Sądziliśmy, że mamy powiększyć polskie towarzystwo „Trzeźwość“, a to tylko przecież chodziło o przesunięcie tego „władcy“ w ciemniejszy, ciemniejszy zakątek — no i jakoś się po troszku udało. Wogóle całe nasze życie jest pod znakiem sanacji. Nikt długów nie ma, nawet ci co kiedyś mieli, to teraz nie mają, a do tego mamy wytoczyć bój nowoczesnym tańcom salonowym, a w szczególności: charlestonom, shimmy, fokstrottom, nie tylko to, ale jeszcze mamy rozbudować życie korpusu oficerskiego w atmosferze artystycznej, polegające na tem, że w godzinach wieczornych będziemy zbiorowo czytali dramaty, deklamowali, śpiewali, uczyli się wierszy (uduskonalając przez to język), będziemy wprowadzać zbiorowe gry towarzyskie, rozwijając myśl i spryt i wogóle wiele, wiele jeszcze innych rzeczy, podnosząc tem samem nasze życie pozasłużbowe o „3 numery“ wyżej.

Do najdelikatniejszych sprzętów naszego kasyna należy aparat Radjo. Nie chce tylko „bestja“ funkcjonować. Początkowo myśleliśmy, że mu za zimno było, ale teraz gdy piece przedstawione i całe kasyno odnowione, to niby Wrocław przeszkadza. W każdym bądź razie mamy radjo, tylko koncertów nie mamy, no ale jest nadzieja, że jak jeszcze 400 zł. wyłożymy, to może „ruszy“....

Taką to już materialistyczną erę przeżywamy. Wszyscy chcą pieniędzy — nawet gospodyni nasza, stara weteranka pułkowa, buntuje się i ceny obiadów podnosi. Najkapitalniej to gospodarz kasyna wygląda wraz ze swoją obsługą w liczbie (1/2) jeden, dwa). Nieraz pędzi, kolebiąc się po schodach do gospodyni i tam dopiero zaczyna się: „Taaa... jooj... co pani gada... to si wi, że kawa słaba...“ Tak dba o nasze żołądki. Niech go Bozia za to stokrotnie wynagrodzi.

Nie małą usługę finansową w krytycznych warunkach życia daje nam fundusz Samopomocy oficerskiej, którego to prezesem jest pan podpułkownik Szymak. Na fundusz „S.O“ zdcklarowaliśmy się płacić ratami miesięcznymi, każdy sumę 30 zł. Pomysłowi temu trzeba przyklasnąć, bo już nie jednego wyratował z ciężkiej sytuacji.

A teraz co do korpusu podoficerów.

Jeszcze w większej mierze rozpoczęła się praca nad korpusem podoficerskim, który w zatwardziałości swojej nie dał się przegryźć a dziś w swojej pracy i kulturze jest daleko posunięty, o czem świadczy fakt, że dzięki inicjatywie i poparciu dowódcy pułku zorganizowano 1 sierpnia 1925 roku „Ognisko podoficerskie“. Cel, wytknięty statutem, piękny i pożyteczny, wskazywał przyszłe życie podoficerom w pułku. Wzięto się do szczerzej pracy, tworząc własną kasę samopomocy, jadalnię, kasyno, sekcję teatralną i kursa oświatowe wieczorowe. Do chwili obecnej zdołano pomimo trudności, wszystkie gałęzie ogniska postawić na takiej

wysokości, że można powiedzieć, iż poczyniono olbrzymi krok naprzód. Prowadzone wykłady w gimnazjum imienia Komenjusza, dają podoficerom możliwość uzyskania odpowiedniego poziomu wykształcenia tak koniecznego w roli podoficera zawodowego jak i w życiu cywilnym. Kasa ogniska przychodzi podoficerom z pomocą przez udzielanie potrzebnych pożyczek na dogodnych warunkach spłaty, również istnieje sekcja poświęcona śmierci, zapewniająca podoficerom w razie śmierci materialne poparcie. Cel humanitarny. Kasyno podoficerskie urządzone gustownie, jest ulubionym miejscem podoficerów — poza służbą znajdzie się tu sposobność do przeczytania najświeższych wiadomości, którą prasa podaje. Tudzież do prowadzenia obszernych dyskusji fachowych w gronie kolegów. Dzień w dzień w godzinach wieczornych jest kasyno odwiedzane przez podoficerów, którzy oddają się chętnie nauce własnej, grom towarzyskim, czytaniu pięknych poezji. Życie to świadczy o głębokim zespoleniu się ducha podoficerskiego i wysokiej kulturze umysłowej. Sztuka kulinarna spoczywa w rękach gospodarza, który stara się jak może „nienasyconych“ i „zawsze głodnych“ w zupełności zaspokoić. Staraniem Zarządu ogniska urządzone są odczyty i wykłady użyteczne dla każdego podoficera. Jak dalece posunięta jest praca nad sobą samym, świadczy fakt, iż w najkrótszym czasie uczestnicy kursu składają egzamin z zakresu 4 klas gimnazjalnych.

Ideologia dowódcy pułku, zataczająca szersze kręgi zrozumienia wartości jednostki nie tylko pod względem wojskowym ale i obywatelskim w cywilu, przyczyniła się do stworzenia specjalnego kursu rolnego dla żołnierzy-rolników, opuszczających szeregi armii. Na Szkoły Rolniczej, pan Góralski. Odchodzący żołnierze-wykładowcy, został zaproszony dyrektor miejscowej rolnicy niejednokrotnie zwierzały się mi, jak wdzięcznym sercem są przepojeni za pogłębienie im wiedzy fachowej. A nawet pamiętam, że byli i tacy, co powiedzieli słowa: „Panie poruczniku, wojsko to wielka szkoła życia”. Naprawdę, że nieraz my sami zapominamy, że jesteśmy nauczycielami w takiej „wielkiej szkole”. Praca oświatowo-kulturalna również kwitnie po kompanjach, a w dniach ważniejszych wydarzeń i uroczystości narodowych, referent oświatowy odczyty dla całego pułku wygłasza.

A teraz Spółdzielnia żołnierska dźwiga się jak może i da Bóg, że zupełnie na dobre się dźwignie, jeśli znajdzie całkowite zrozumienie u „oltarza”. Warunki pracy są dla naszej Spółdzielni gorsze, niż to ma miejsce w innych formacjach, ze względu na rozlokowanie pułku w 3 miejscach, tak, że trzeba prowadzić dwie filje z etatem takim, jaki dla jednej Spółdzielni przewidziany. Mimo to Spółdzielnia rozwija się, o czym świadczy obrót jej miesięczny, wynoszący około 15.000 zł. Z czystych zysków przeznaczają się około 200 zł. miesięcznie na oświatę i życie kulturalne żołnierzy. Mam wrażenie, że przyszły rok i pod tym względem będzie jeszcze pomyślniejszy.

A teraz, kiedy dobijam do końca opisu życia naszego pozasłużbowego, zachęcam wszystkich Panów naszego pułku, ażeby obejrzały się poza siebie i popatrzyły dziś na atmosferę, w której żyjemy i zobaczyły, jak da-

leko jeszcze dojść w pracy naszej mamy, ażeby nie ustać. Trzeba nam tylko jeszcze w sercach wzniecić entuzjazm, a samym wskazać trochę dobrej woli, ale jeśli pomyślimy kto nad nami z poświęceniem pracuje i prawdziwy płomień pracy dla Ojczyzny w sercach naszych rozdmuchuje — jesteśmy przekonani, że Ten nas zapali, bo umie dojść do duszy każdej, złowić ją, poddać analizie, a potem tchnąć w nią zrozumienie tej wielkiej pracy. Jeżeli to nastąpi, będziemy szczęśliwi i pełni radosnej emocji, bo spełnimy nasz obowiązek.

Porucznik Jędrzejewski.

OBSADA OFICERSKA PUŁKU

z dnia 19 stycznia b. r.

1) D-ca pułku pułkownik Kustron Józef, 2) z-ca d-ey pułku pułkownik Szymak Julian, 3) kwat. major Wandtke Antoni, 4) adj. kapitan Dmyszewicz Ludwik, 5) lek. kpt. lek. dr. Rózański Marjan, 6) kap. porucznik Olszewski Aleks, 7) ofic. ewid. pers. kapitan Stanisławowicz Alojzy, 8) ofic. dla spraw mat. kapitan Czyżowski Stefan, 9) zast. ofic. dla spraw mat. por. Bogusławski Jan, 10) płatnik kapitan Mikołajczak Ignacy, 11) ofic. żywn. porucznik Borak Józef.

I/55. POZN. P. P.

1) D-ca baonu mjr. Dąbrowski Feliks.
1. Komp. szkolna: D-ca komp. kpt. Dopierała Leon, ofic. komp. por. Dudziak Michał, ppor. Marciniak Franciszek.
2. Komp. D-ca komp. por. Zabiński Józef, ofic. komp. por. Madejski Włodzimierz.
3. Komp. D-ca komp. por. Gierulski Alojzy, ofic. komp. podpor. Jastrzębski Kazimierz.
1. Komp. karab. maszyn. D-ca komp. kapitan Paczkowski Stanisław, ofic. komp. por. Jędrzejewski Stanisław.

II/55. POZN. P. P.

1) D-ca baonu mjr. Bezeg Longin Zygmunt.
4 Komp.: D-ca komp. por. Kurowski Mieczysław,
5 Komp.: D-ca komp. kpt. Krzyszkowski Tadeusz, ofic. komp. por. Laskowski Andrzej.
6 Komp.: D-ca komp. por. Nieżychocki Tadeusz, ofic. komp. ppor. Dobrzański Jerzy.
2 Komp. karab. masz.: kpt. Matyla Walenty, ofic. komp. por. Marciniak Feliks, ppor. Motyla Feliks.

III/55. POZN. P. P.

1) D-ca baonu pplk. Dąbrowski Leon, 2) adj. kpt. Madzia Gustaw, 3) kwat. kpt. Erland Bolesław, 4) lek. baonu por. lek. Pallado Jan.
7 Komp.: D-ca komp. por. Kurek Czesław.
8 Komp.: D-ca komp. por. Choynacki Szezęsny.
9 Komp.: D-ca komp. por. Sopoćko Stefan, ofic. komp. ppor. Krzysztoporski Antoni.
3 Komp. karab. masz.: D-ca komp. por. Rutkowski Edward, ofic. komp. por. Matwijewicz Zygmunt.
Pluton łączności: D-ca plutonu por. Radtke Franciszek.
Pluton pionierów: D-ca plutonu por. Dratwa Stanisław.
Składnica Wojenna pułku: Komendant Składnicy mjr. Gołniewicz Konrad, ofic. dla spraw mat. Skł. Woj. kpt. Drogowski Mieczysław.
Przysposobienie wojskowe: Ofic. P. W. pułku kpt. Cieszkowski Antoni, ofic. instr. P. W.: por. Patryas Michał, por. Jesionek Stefan, Kurek Henryk.
Baon „Ospo”: Kpt. Ziemiański Michał, por. Zimowski Witold.